

Sygn. akt II Ka 451/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marta Krajewska - Drozd

SSO Grzegorz Maciejowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów – Mirosławy Kawalec i oskarżycielki posiłkowej
Ż. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 r.

sprawy **P. F.**

oskarżonego z art. 267 § 3 kk, art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki
posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 30 maja 2016 r., sygnatura akt II K 380/15

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w części dotyczącej występku z art. 267 § 3 kk w ten sposób, że na podstawie art. 46 § 1 kk **zasądza** od oskarżonego P. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Ż. Z. kwotę 230 (dwustu trzydziestu) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz kwotę 1 500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

II. **uchyla** zaskarżony wyrok w części dotyczącej występku z art. 190 § 1 kk i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania,

III. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok w pozostałej części,

IV. **zasądza** od P. F. na rzecz Ż. Z. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków związanych z występowaniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

V. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 410 (czteryście dziesięć) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze związanych z częścią skazującą.

SSO Tomasz Wojciechowski

SSO Grzegorz Maciejowski SSO Marta Krajewska-Drozd

Sygn. akt II Ka 451/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 maja 2016r., sygn. akt II K 380/15 uznał oskarżonego P. F. za winnego występku z art. 267 § 3 kk polegającego na tym, że w bliżej nieokreślonym dniu miesiąca września 2014r.

w B., woj. (...), założył w celu uzyskania nieuprawnionej informacji przedmiot o nazwie GPS T. poprzez przymocowanie go do samochodu marki A. (...) nr rej. (...) użytkowanego przez Ż. Z. i za czyn ten na podstawie art. 267 § 3 kk skazał go na karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny w kwocie 50 zł, a ponadto na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 434/14.

Tym samym wyrokiem uniewinniono oskarżonego P. F. od zarzuczonego mu czynu z art. 190 § 1 kk polegającego na tym, że w bliżej nieokreślonym czasie pomiędzy 1.10.2014 roku a 15.10.2014 roku w R. przy ulicy (...) pod adresem Ż. Z. wypowiadał groźby karalne spowodowania obrażeń ciała, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej realną obawę, że zostaną spełnione.

Dopełnienie wyroku stanowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżyli prokurator w części dotyczącej występku z art. 190 § 1 kk co do winy, obrońca oskarżonego w części dotyczącej występku z art. 267 § 3 kk co do winy oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w zakresie dotyczącym tego samego czynu co do braku rozstrzygnięcia o środku kompensacyjnym.

Prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku i mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w dokonaniu przez sąd błędnej oceny zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań Ż. Z. oraz jej matki M. Z., a w konsekwencji uznaniu, że oskarżonemu nie można przypisać zrealizowania znamion występku określonego w art. 190 § 1 kk, czego skutkiem jest jego uniewinnienie od popełnienia czynu określonego w art. 190 § 1 kk, podczas gdy dogłębna analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że pokrzywdzona Ż. Z. w okresie wskazanym w zarzucie aktu oskarżenia obawiała się gróźb karalnych wypowiedzianych pod jej adresem przez P. F.,

w szczególności biorąc pod uwagę charakter i rodzaj wypowiedzianych słów, a także okoliczności w jakich dochodziło do tych wydarzeń, a więc analiza ta winna prowadzić do wniosków odmiennych, mając zwłaszcza na uwadze, że pokrzywdzona Ż. Z. rozstała się z oskarżonym, który z takim stanem faktycznym nie mógł lub nie chciał się pogodzić, wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Z kolei, obrońca oskarżonego zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) naruszenie art. 5 kpk, poprzez pominięcie zasady domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo w sytuacji, gdy wiele dowodów

i okoliczności poddaje w wątpliwość winę oskarżonego,

2) naruszenie art. 7 kpk, tj. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania

i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów, poprzez m. in.:

a) odmowę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tej części, iż:

- wraz z pokrzywdzoną udał się we wrześniu 2014r. do W. W. (1) celem zamontowania urządzenia GPS do samochodu pokrzywdzonej,

- pokrzywdzona wiedziała o zamontowaniu ww. urządzenia w jej samochodzie,

- zamontowanie urządzenia GPS w samochodzie pokrzywdzonej miało na celu jedynie zabezpieczenie go przed kradzieżą

i zmniejszenie składek ubezpieczeniowych AC, a nie naruszenie czyjejkolwiek prywatności, śledzenia czy podsłuchiwanie,

b) przyjęcie wiarygodności części zeznań pokrzywdzonej w zakresie,

w jakim twierdziła, że nie wiedziała o zamontowaniu w samochodzie urządzenia GPS, a we wrześniu 2014r. do W. W. pojechała

z oskarżonym, po rozstaniu się z nim, celem wymiany opon na zimowe i przegląd samochodu,

c) pominięcie części zeznań świadka W. W. (1)

i niewyciągnięcie z nich wniosków w zakresie, w jakim zeznał, iż oskarżony zlecał mu montowanie urządzeń we wszystkich drogich pojazdach oskarżonego, jako zabezpieczenie przed kradzieżą i celem obniżenia składek na ubezpieczenie,

d) uznanie za niewiarygodne zeznania świadka W. W. (1)

w zakresie, w jakim wskazał, że zamontowanie urządzenia GPS

w przedmiotowym samochodzie nastąpiło celem zabezpieczenia go przed kradzieżą, co polega na ustaleniu lokalizacji skradzionego pojazdu,

e) pominięcie faktu, iż W. W. (1) nie jest mechanikiem samochodowym, nie ma umiejętności i urządzeń służących do naprawy pojazdów, a jedynie jako elektronik hobbistycznie zajmuje się montażem w samochodach urządzeń GPS i zestawów głośnomówiących, co oznacza, że oskarżony z pokrzywdzoną nie mogli pojechać do W. W. we wrześniu 2014r. celem wymiany opon na zimowe i na przegląd pojazdu,

f) pominięcie okoliczności, iż oskarżony sfinansował zakup przedmiotowego pojazdu pokrzywdzonej i tym samym jako jego faktyczny dysponent dbał o bezpieczeństwo pojazdu oraz wysokość składek ubezpieczeniowych (które także finansował),

II. Błędne ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą orzeczenia, mające wpływ na jego treść, tj.:

a) przyjęcie, że pokrzywdzona nie wiedziała o zamontowanym w jej samochodzie urządzeniu lokalizującego GPS,

b) przyjęcie, że zamontowanie przez W. W. urządzenia (...)

w samochodzie pokrzywdzonej nie mogło mieć na celu zabezpieczenia przed kradzieżą, gdyż miało służyć - wg Sądu - jedynie do podsłuchiwanie pokrzywdzonej,

c) przyjęcie, że zlecając we wrześniu 2014r. zamontowanie urządzenia GPS w samochodzie pokrzywdzonej, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na naruszeniu prywatności swojej dziewczyny - pomimo braku ku temu dowodów.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części i uznanie oskarżonego za niewinnego popełnienia czynu z art. 267 § 3 kk, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił naruszenie przepisów postępowania i błąd w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie prawa materialnego:

- art. 46 kk w zw. z art. 49a kpk poprzez orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody pomimo złożenia przez oskarżycielkę posiłkową stosownego wniosku (wniosek z dnia 28 października 2015r.) w terminie prawem przewidzianym, tj. w sytuacji gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego było obligatoryjne;

- art. 415 § 2 kpk polegającą na nie orzeczeniu wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz oskarżycielki posiłkowej poprzez zapłatę kwoty pieniężnej, podczas gdy przeszkody do nie orzeczenia tego środka karnego nie wystąpiły, tj. roszczenie wynika z popełnienia przestępstwa nie było przedmiotem innego postępowania ani o roszczeniu tym prawomocnie nie orzeczono;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez pominięcie złożonych przez oskarżycielkę posiłkową dokumentów w postaci faktur VAT poświadczających wysokość poniesionej przez oskarżycielkę posiłkową szkody będącej następstwem działania oskarżonego objętego znamionami opisanymi w przepisie art. 267 § 3 Kodeksu karnego.

Skarżący wniósł o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa pełnomocnika według norm przepisanych. Równocześnie autor apelacji wniósł o zmianę w części wyroku sądu I instancji poprzez orzeczenie w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz Ż. Z. kwoty 2.260,00 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Sformułowany w apelacji prokuratora postulat uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej występku z art. 190 § 1 kk i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania zasługuje na uwzględnienie. Apelacja obrońcy oskarżonego nosi cechy bezzasadności. Natomiast apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej częściowo zyskuje akceptacyjną ocenę sądu odwoławczego.

Rację zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia objętego kontrolą instancyjną oskarżyciel publiczny upatrywał w tym, że sąd I instancji niesłusznie odmówił mocy dowodowej zeznaniom złożonym przez pokrzywdzoną oraz jej matkę – M. Z.. Część motywacyjna środka odwoławczego nie pozostawia przy tym żadnej wątpliwości, że jej autorowi towarzyszyła świadomość znaczenia faktu, tudzież treści wiadomości tekstowych wysyłanych przez oskarżycielkę posiłkową do oskarżonego w okresie od dnia 22 października 2014r. do dnia 1 listopada 2014r. dla ukształtowania przekonania organu procesowego co do wiarygodności wskazanych osobowych środków dowodowych. Pomimo tego apelacja nie zawiera odniesienia się do tej kwestii (o relewantnym przecież znaczeniu dla oceny podstawowych dowodów na poparcie oskarżenia przeciwko P. F. o czyn z art. 190 § 1 kk), co pozbawia argumentację skarżącego przymiotu wszechstronności i wnikliwości.

Wobec takiego podejścia sąd odwoławczy dostrzega potrzebę odnotowania, że praktyka sądowa dostarcza rozlicznych przykładów, znajdujących oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, dotyczących unikania przez osobę, u której wzbudzona została uzasadniona obawa spełnienia zapowiedzi popełnienia przestępstwa na jej szkodę jakichkolwiek form kontaktu z autorem wystąpienia o znamionach groźby karalnej, a w szczególności powstrzymywania się od podejmowania inicjatywy w tej mierze.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że pokrzywdzona w okresie od 22 października 2014r. do 1 listopada 2014r. kilkakrotnie komunikowała się z oskarżonym za pośrednictwem telefonu, przy czym treść wysyłanych przez nią wiadomości tekstowych stwarza racjonalną podstawę do przyjęcia, że pozostawali oni wówczas w dużym stopniu zażyłości, co trafnie zinterpretował Sąd Rejonowy.

Stanowisko sądu orzekającego ulega dalszemu wzmocnieniu, jeżeli wyeksponuje się deklarację oskarżycielki posiłkowej, by oskarżony pamiętał, że zawsze może na nią liczyć (k. 140), gdyż nie przystaje ona do zachowania osoby, u której wzbudzona została uzasadniona obawa spełnienia groźby w sposób niewymagający dalszego komentarza.

Podkreślić też warto, że przedmiotowe wiadomości tekstowe wysyłane były w czasie, kiedy – według twierdzeń obu kobiet – oskarżycielka posiłkowa miała w mieszkaniu rodziców dochodzić do siebie po wizycie, którą w pierwszej połowie października 2014r. złożył jej P. F..

Słusznie zatem Sąd Rejonowy odrzucił, jako niewiarygodne, depozycje pokrzywdzonej i jej matki dotyczące skutków, które w psychice Ż. Z. wywołało werbalne wystąpienie oskarżonego, bowiem nie są one wolne od subiektywnych przejawów na niekorzyść P. F.. Niczego w tej ocenie nie zmienia odwołanie się skarżącego do innych wypowiedzi oskarżonego zamykających się sformułowaniami, że pokrzywdzona „pożałuje tego”, bądź też „doigra się i nie nacieszy swoim samochodem”. Niepodobna bowiem przyjąć, bez narażania się na zarzut dowolności, by stanowiły one groźbę karalną w rozumieniu art. 190 § 1 kk, skoro pierwszą z nich wnoszący apelację przyporządkował (i to w formule prawdopodobieństwa) do okoliczności rozstania się partnerów życiowych, zaś druga pozostawać może w związku z rozliczeniami majątkowymi, skoro P. F. utrzymywał, że udzielił oskarżycielce posiłkowej pożyczki na zakup pojazdu mechanicznego (k. 154).

Z drugiej jednak strony w kontekście ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji całkowite uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej w zakresie czynu z art. 190 § 1 kk nie mogło uzyskać aprobaty sądu odwoławczego. Dzieje się tak dlatego, że w przypadku przestępstw materialnych, do których zalicza się występki z art. 190 § 1 kk (czego świadomość miał sąd orzekający, bo wyraził to wprost w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) niewypelnienie znamion określających skutek zachowania sprawcy prowadzi do niemożliwości przypisania jego dokonania. Natomiast nic nie sprzeciwia się ukształtowaniu odpowiedzialności karnej na podstawie formy stadialnej usiłowania, o którym mowa w art. 13 kk. Tego jednak zabrakło w rozstrzygnięciu poddanym kontroli instancyjnej.

Wprawdzie sąd odwoławczy nie stwierdził uchybienia podniesionego w apelacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, tym niemniej przyznać trzeba, że utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej byłoby rażąco niesprawiedliwe w ujęciu art. 440 kpk, gdyż P. F. nie poniósłby żadnych konsekwencji prawnych swego działania, chociaż powinien odpowiadać w granicach usiłowania.

Dlatego też w omawianym zakresie zaskarżony wyrok podlega uchyleniu. Natomiast rzeczą Sądu Rejonowego będzie uwzględnienie powyższego zapatrywania prawnego w ponownym postępowaniu, które stwarza w bardzo szerokim zakresie sposobność skorzystania z unormowania zawartego w art. 442 § 2 kpk, jako że żaden z dotychczas przeprowadzonych dowodów nie miał wpływu na uchylenie.

Podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut obrazy art. 5 kpk jest niezasadny i to w stopniu oczywistym. W § 1 tego przepisu określona została jedna z naczelnych zasad procesu karnego, gdyż tak postrzegać wypada domniemanie niewinności. Realizacji tej zasady służą zaś normy prawne, które określają konkretne nakazy lub zakazy adresowane do organu postępowania w danym układzie procesowym i tylko one mogą stanowić podstawę zarzutów odwoławczych. Natomiast z punktu widzenia statuowanej w § 2 zasady in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości artykułowane przez stronę postępowania, lecz te, które powziął sąd orzekający. Zatem w sytuacji, gdy dokonanie pewnych ustaleń faktycznych zależy od dania wiary poszczególnemu dowodowi lub grupie dowodów z równoczesnym odrzuceniem dowodu (dowodów) przeciwnych, to odwołanie się do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kk nie ma racji bytu, gdyż w świetle nakreślenia w sposób stanowczy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wątpliwości w ogóle nie występują.

Lektura komentowanego środka odwoławczego jest klarowna w swej wymowie, że główny kierunek krytyki zaskarżonego rozstrzygnięcia łączy się z zarzutem obrazy art. 7 kpk. Nie od rzeczy będzie zatem przypomnienie, że do skuteczności przedmiotowego zarzutu nie wystarcza przedstawienie przez stronę własnego punktu widzenia na wyniki przewodu sądowego, lecz konieczne

staje się wykazanie, a przynajmniej uprawdopodobnienie w stopniu znacznym jakim to zasadom prawidłowego rozumowania lub wskazaniom wiedzy, bądź doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający.

Tymczasem stylizacja apelacji jest tego rodzaju, że dominują w niej subiektywne racje i osądy, co nie przekłada się na osiągnięcie celu pożądanego przez skarżącego, jakim jest niewątpliwie uwolnienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Trudno zgodzić się z autorem apelacji, jakoby sąd I instancji odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której komunikował on udanie się wraz z pokrzywdzoną we wrześniu 2014r. do W. W. (1) celem zamontowania urządzenia GPS w samochodzie oskarżycielki posiłkowej. Idzie bowiem o to, że najbliższy zakresowo fragment depozycji oskarżonego zamknął się sformułowaniem: „Ja zleciłem zamontowanie zewnętrznego systemu odcinania zasilania, nie pamiętam kiedy” (k. 154), co nie przystaje w istotnej części do wymowy nadanej mu w treści środka odwoławczego.

Od razu też skonstatować należy nieścisłość twierdzenia wnoszącego środek odwoławczy, iżby pokrzywdzona miała oznajmić, że pojechała z oskarżonym do W. W. (1) celem wymiany opon na zimowe i przeglądu samochodu, o czym przekonuje w sposób dobitny odwołanie się do wypowiedzi oskarżycielki posiłkowej: „To P. mi zaproponował, byśmy właśnie zostawili mój pojazd u jego kolegi, gdyż mówił, że wymieni koła na zimowe, zrobi mi ogólny przegląd oraz usunie mi usterkę w postaci świecącej kontrolki” (k. 2), co znacząco zmienia postać rzeczy w zakresie okoliczności, z której wyprowadzono wniosek odnośnie do zdyskredytowania dowodowych wypowiedzi Ż. Z..

Niczego też nie można zarzucić sądowi I instancji w kwestii przyjęcia po stronie pokrzywdzonej braku wiedzy co do urządzeń założonych w samochodzie osobowym stanowiącym jej własność. Przede wszystkim wiarygodność zeznań oskarżycielki posiłkowej w tej kwestii doznaje wzmocnienia, jeśli weźmie się pod uwagę sposób jej zachowania w sytuacji nagłego i niezrozumiałego dla niej unieruchomienia prowadzonego pojazdu mechanicznego, które każdorazowo polegało na oddaniu środka lokomocji do zakładu mechaniki pojazdowej celem sprawdzenia prawidłowości działania pompy paliwowej. Gdyby stan wiedzy pokrzywdzonej w rzeczywistości odpowiadał poziomowi sugerowanemu ze strony skarżącego, to z całą pewnością mogła ona (i powinna) dążyć do usunięcia usterki w sposób niepowodujący ponoszenia zbędnych wydatków, gdyż za takim rozwiązaniem problemu przemawiają zasady doświadczenia życiowego. Nie bez znaczenia pozostaje również i to, że Ż. Z. zaprzeczyła obecności w warsztacie samochodowym w B., chociaż przypuszczała, że byłaby w stanie wskazać jego lokalizację, które to oświadczenie przystaje do zeznań W. W. (1), skoro nie wynika z nich obecność jakiegokolwiek kobiety w czasie, gdy oskarżony zlecał mu założenie urządzenia GPS

w samochodzie marki A. (...). Natomiast z treści notatki urzędowej zalegającej na k. 11 akt sprawy wynika, że w miejscu wskazanym przez pokrzywdzoną w rzeczywistości znajduje się warsztat samochodowy A. W., przy czym jego siedziba jest tożsama z miejscem zamieszkania świadka W. W. (1).

Koncentrując jeszcze przez chwilę uwagę na depozycjach W. W. (1) warto zwrócić uwagę, że to właśnie oświadczenie świadka, do którego odwołano się

w apelacji, a dotyczące przyjmowania z jego strony od oskarżonego zleceń montażu urządzeń GPS we wszystkich drogich pojazdach P. F., sprzyja ujawnieniu braku konsekwencji w kolejno komunikowanych relacjach, jeżeli weźmie się pod uwagę, że na rozprawie głównej mężczyzna ten oznajmił konieczność przedstawienia zleceniodawcy sposobu działania urządzenia, które zamierzał założyć w samochodzie marki A. (...). Jasne pozostaje dla sądu odwoławczego, że wielokrotność wykonywania w przeszłości czynności tego samego rodzaju na rzecz P. F. stanowi racjonalną podstawę do przyjęcia, że miał on dostateczne rozeznanie co do tej okoliczności, a tym samym nie było sensownej potrzeby udzielania mu kolejnego instruktażu. Z kolei, przypisanie W. W. (1) statusu mechanika samochodowego jest pochodną wypowiedzi złożonych przez tego świadka, jako że zeznanie złożone przez niego w tym charakterze w postępowaniu przygotowawczym rozpoczyna zwrot: „Jestem mechanikiem samochodowym”, który następnie uzupełniony został o

wyjawienie, że pasją tego mężczyzny jest elektronika samochodowa. Stwierdzenie to w połączeniu z naprowadzoną we wcześniejszej części uzasadnienia okolicznością prowadzenia w miejscu zamieszkania W. W. (1) zakładu mechaniki pojazdowej przez osobę o tym samym nazwisku podważa postulowane przez skarżącego niepodobieństwo dokonania przez świadka przeglądu pojazdu, czy też wymiany opon na zimowe.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia o zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego niewątpliwie największą doniosłością odznacza się ta część zeznań W. W. (1), w której przedstawił on funkcjonalność urządzenia GPS założonego w samochodzie dostarczonym przez P. F., w tym możliwość uruchomienia podsłuchu za pomocą telefonu komórkowego. Rzecz mianowicie w tym, iż wskazywany przez oskarżonego cel zamontowania przedmiotowego urządzenia

w postaci zabezpieczenia auta przed kradzieżą, tudzież obniżenie wysokości składki ubezpieczenia AC (co znalazło wydatne potwierdzenie w depozycjach świadka) mógł zostać z powodzeniem osiągnięty bez instalowania mikrofonu we wnętrzu pojazdu. Zachowując zaś w polu widzenia zeznania B. H., wsparte wynikami oględzin rzeczy, które są kategorię w swej wymowie odnośnie do ujawnienia w obrębie tzw. podsufitki mikrofonu, można zasadnie wnioskować, że przy okazji realizacji deklarowanego przez P. F. celu doszło do założenia w pojeździe stanowiącym własność pokrzywdzonej urządzenia podsłuchowego, gdyż pozwalała na to wielofunkcyjność zastosowanego modułu GPS. Konstatacja ta sprawia, że częściowo nieuprawniona ocena wiarygodności zeznań W. W. (1) nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku, tym bardziej że Sąd Rejonowy nie poczynił ustalenia, jakoby jedyną funkcją założonego urządzenia GPS było podsłuchiwanie osoby, bądź osób komunikujących się we wnętrzu lub z wnętrza samochodu osobowego marki A. (...), którego prawo własności przysługiwało wówczas wyłącznie Ż. Z..

Teza wnoszącej apelację, jakoby oskarżony sfinansował pokrzywdzonej zakup przedmiotowego pojazdu stanowi swoistego rodzaju „ulepszenie” wersji prezentowanej przez samego P. F., który oznajmił, że jedynie pożyczyciel oskarżycielce posiłkowej pieniądze na zakup tej ruchomości. Niezależnie od tej uwagi, gdyby nawet przyjąć na chwilę za skarżącym, że oskarżony jako faktyczny dysponent samochodu osobowego dbał o jego bezpieczeństwo oraz o wysokość składek ubezpieczeniowych, to wymowne jest przedsięwzięcie z jego strony tych aktów staranności nie bezpośrednio po nabyciu przez oskarżycielkę posiłkową pojazdu, lecz w okresie, kiedy zaawansowany był rozkład pożycia partnerskiego Ż. Z. i P. F., bo oczywiste jest i to, że proces ten zazwyczaj jest rozłożony w czasie i tak też przedstawiała go pokrzywdzona.

Wbrew sugestii skarżącego, jakoby złożenie przez pokrzywdzoną nieuzasadnionego zawiadomienia przeciwko oskarżonemu dopiero w grudniu 2004r. stanowiło rewanż za sprawę cywilną o zwrot ruchomości, podana przez oskarżycielkę posiłkową przyczyna złożenia zawiadomienia o popełnieniu obu przestępstw przez P. F. jest przekonująca, skoro weźmie się pod uwagę, że nastąpiło ono w dniu następującym po dacie, w której Ż. Z. powzięła wiadomość o założeniu w jej samochodzie urządzenia GPS pod wpływem skumulowania emocji.

Przestępstwo z art. 267 § 3 kpk ma charakter formalny, a zatem dla jego bytu obojętne jest, czy sprawca uzyskał za pomocą urządzenia podsłuchowego informację, do której nie jest uprawniony, co zyskuje tę doniosłość, że pozbawione jakiegokolwiek doniosłości są argumenty obrońcy oskarżonego obliczone na wykazanie braku jakichkolwiek dowodów, aby P. F. podsłuchiwał oskarżycielkę posiłkową.

Trafnie natomiast przypisano oskarżonemu działanie w celu uzyskania informacji, do której nie był uprawniony, skoro zachowa się w polu widzenia klarowny brak potrzeby montażu mikrofonu dla osiągnięcia prezentowanego przez niego rezultatu w postaci zabezpieczenia przed kradzieżą pojazdu, do którego współposiadania został dopuszczony, bądź też uzyskania upustu w składce z tytułu ubezpieczenia AC

z równoczesnym zachowaniem w tajemnicy przed właścicielką samochodu, jaka była rzeczywista funkcjonalność założonego urządzenia oraz zestawu tej okoliczność

z ówczesną relacją osobistą pomiędzy P. F. a jego partnerką, którą określić można mianem postępującego rozkładu pożycia.

W podsumowaniu tej części wyводу uprawniona staje się konstatacja, że dokonana przez sąd I instancji ocena dostępnych w sprawie dowodów nie przekroczyła granic zakreślonych w art. 7 kpk, a będące jej pochodną ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku wolne są od jakichkolwiek błędów natury faktycznej bądź logicznej.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, pomimo pewnych niedostatków redakcyjnych, w sporej części nosi cechy zasadności.

Rozważania co do istoty tego środka odwoławczego poprzedzić wypada wszakże odnotowaniem, że Sąd Rejonowy nie mógł dopuścić się obrazy art. 49a kpk, ponieważ to nie organ procesowy jest adresatem normy prawnej statuowanej w tym przepisie. Z kolei, art. 415 § 2 kpk dotyczy przesłanek dochodzenia dodatkowych roszczeń z tytułu naprawienia wyrządzonej szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postępowaniu cywilnym. Co prawda, zamieszczone w środku odwoławczym sformułowanie nawiązuje do brzmienia klauzuli antykumulacyjnej, którą zawiera § 1 tego przepisu, jednakże w niczym nie zmienia to oglądu, że jednym z wypadków wskazanych w ustawie, kiedy to sąd orzekający ma obowiązek orzec obowiązek naprawienia, w całości lub części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest właśnie art. 46 § 1 kk. Stąd też wystarczające byłoby podniesienie, mającego przecież samoistny charakter, zarzutu obrazy wskazanego powyżej przepisu prawa materialnego, skoro sąd orzekający wbrew ciężającej na nim powinności nie zawarł

w wyroku orzeczenia w przedmiocie środka kompensacyjnego, zaś art. 425 § 2 kpk zezwala na zaskarżenie braku określonego rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie rację przyznać trzeba skarżącemu, kiedy twierdzi on, że sąd I instancji wydając wyrok skazujący oskarżonego za przestępstwo z art. 267 § 3 kk powinien orzec, wobec złożenia przez pokrzywdzoną wniosku w przewidzianym ustawowo terminie, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej tym przestępstwem (w całości lub części), a także zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Natomiast stanowisko wyrażone w apelacji co do wysokości kwoty należnej oskarżycielce posiłkowej z każdego tytułu nie uzyskało już akceptacyjnej oceny sądu odwoławczego i jako takie podlegało skorygowaniu.

Po pierwsze, za szkodę wyrządzoną przypisanym oskarżonemu występkiem z art. 267 § 3 kk uznać można jedynie wydatki poniesione przez oskarżycielkę posiłkową w związku z demontażem lokalizatora GPS w wysokości 230 zł (k. 112), gdyż pozostałe koszty związane z holowaniem pojazdu, diagnostyką oraz wymianą modułu pompy paliwa i pompy paliwa z kosztem nie stanowią normalnego następstwa przestępstwa polegającego na założeniu urządzenia podsłuchowego w celu uzyskania informacji, do której sprawca nie jest uprawniony.

Po wtóre, również sumę dochodzoną przez pokrzywdzoną z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należało zredukować do wysokości 1.500 zł. Kwota ta stanowi bowiem odpowiednią rekompensatę za dolegliwości psychiczne, które dotknęły oskarżycielkę prywatną w następstwie uświadomienia sobie możliwości godzenia w jej dobro osobiste, jakim jest tajemnica komunikowania się z innymi osobami, nawet jeżeli łączyło się to z osobą, z którą w przeszłości tworzyła związek partnerski. Podkreślić też warto, że oskarżycielka posiłkowa akcentowała większy poziom krzywdy, będący pochodną realnej obawy o własne zdrowie, a nawet życie w sytuacji odcinania w prowadzonym przez nią pojeździe mechanicznym dopływu paliwa, co skutkowało niekontrolowanym ze strony kierującego unieruchomieniem samochodu osobowego, przy czym jako sumę odpowiednią, kompensującą krzywdy wyrządzone w obu tych segmentach postrzegając kwotę czterech tysięcy złotych.

Reformatoryjny charakter orzeczenia w omawianym zakresie znalazł swój wyraz w pkt I wyroku wydanego na skutek kontroli instancyjnej.

Ponadto obciążono oskarżonego kosztami procesu w części związanej z występkiem z art. 267 § 3 kpk, w skład których wchodzi należności Skarbu Państwa z tytułu połowy ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism sądowych (10 zł) oraz opłata (400 zł), a także podlegający zasądzeniu na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot wydatków związanych z występowaniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym

w rozmiarze połowy stawki minimalnej określonej w § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).

Wyrok Sądu Okręgowego w zakresie kończącym postępowanie znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 635 kpk, natomiast w części mającej charakter rozstrzygnięcia kasatoryjnego w art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk i art. 440 kpk.

SSO Tomasz Wojciechowski

SSO Grzegorz Maciejowski SSO Marta Krajewska-Drozd